

I z a S i e m i a n o w s k a
Instytut Słowiańszczyzny Wschodniej
UWM w Olsztynie

*Przemija tylko to, co jest kłamliwe.
Dla prawdy śmierć nie istnieje.*

Aleksander Hercen

Pojęcie prawdy w prozatorskich utworach Władimira Maksimowa

Poszukiwanie prawdy jest wpisane w ludzką naturę i należy do najważniejszych egzystencjalnych celów człowieka. Dążenie ludzkości do odkrycia wszelkich tajemnic otaczającej rzeczywistości umożliwiło rozwój cywilizacji we wszystkich jej płaszczyznach oraz przetrwanie homo sapiens jako gatunku. Zmierzanie ku prawdzie, będące zadaniem niełatwym, wymagającym wytrwałości i silnej woli, okazało się dla jednostki ludzkiej równie trudne jak próba precyzyjnego zdefiniowania pojęcia prawdy. Teoretycznie nie można podążać w kierunku czegoś nie do końca określonego i niejasnego. Pomimo jednak licznych sporów filozoficznych na temat prawdy, które ostatecznie nie wyłoniły jednoznacznej definicji tego pojęcia, człowiek od początku swego istnienia intuicyjnie, bez intelektualnych analiz, starał się wstępować na drogę prawdy. Przyczyną tego zjawiska było niewątpliwie istnienie tzw. „prawdy wewnętrznej”. Halina Romanowska-Łakomy napisała, że: „Każdy człowiek zawiera w swoim wnętrzu, w głębokiej nieuświadomionej warstwie, niematerialną rzeczywistość. Stanowi ją prawda wewnętrzna, która nie jest zdeterminowana zewnętrżnością. Jest ona dana każdemu człowiekowi. Artur Stanley Eddington określa tę rzeczywistość jako «świat ducha i światyńię prawdy»”¹.

Zgodnie z założeniami chrześcijaństwa, każda istota ludzka zawiera w sobie boski pierwiastek, który czyni ją podobną do Boga. Pierwiastek ten jest źródłem wszystkich uniwersalistycznych wartości, w tym także prawdy, w jej absolutnej i nieskażonej deformacjami zewnętrznego świata formie. Jednym z fundamentalnych celów

¹ H. Romanowska-Łakomy, *Prawda wewnętrzna*, Warszawa 1996, s. 21.

ludzkości ma być uświadomienie sobie istnienia tej prawdy, a następnie właściwe jej odczytywanie.

Pojęcie tak rozumianej prawdy wewnętrznej było bliskie Władimirowi Maksimowowi – jednemu z najwybitniejszych przedstawicieli „trzeciej fali” rosyjskiej emigracji, wieloletniemu redaktorowi wydawanego w Paryżu pisma „Kontynent”. Droga życiowa i twórcza autora *Siedmiu dni tworzenia* mogłaby posłużyć za materiał niejednego dzieła literackiego. Władimir Maksimow (Lew Aleksiejewicz Samsonow) urodził się 27 listopada 1930 roku w Moskwie. Ojciec małego Lwa (nazwał tak syna na cześć Trockiego) był dwukrotnie aresztowany w 1927 i 1933 roku, z drugiego więzienia nigdy nie wrócił. Po aresztowaniu ojca mały Lew został sam. Nienajlepszy kontakt z matką oraz wrodzona ciekawość świata i ludzi skłoniły przyszłego pisarza do ucieczki z rodzinnego domu. Od tej pory zaczęła się dla niego gorzka i brutalna nauka życia. W latach 1945-1952 przebywał w domach dziecka i koloniach dla nieletnich przestępców kryminalnych, które określił potem wzorem Gorkiego mianem swoich „uniwersytetów”. Czas pomiędzy kolejnymi „odsiajkami” wypełniały mu włóczęga, praca na budowach i w kołchozach. Władimir Maksimow zadebiutował około 1952 roku tomikiem wierszy, który został skonfiskowany i zniszczony przez władze sowieckie. Kilka lat później, w 1956 roku, ukazał się drugi tomik, *Pokolenie na warcie*. Po początkowych niepowodzeniach Maksimow rozpoczął pracę w piśmie „Litieraturnaja Gazieta”. Tam właśnie zapoznał się z Nikołajem Korżawinem, który dał mu lekcję prawdziwej literatury. Literackim sukcesem okazały się dopiero utwory *Zagospodarowujemy ziemię i A człowiek żyje...* Wyrazem ogólnego uznania stało się w 1963 roku członkostwo młodego autora w Związku Pisarzy Sowieckich. W latach sześćdziesiątych Maksimow współpracował z mającym reakcyjny charakter pismem „Październik”.

Problemy pisarza z władzą sowiecką rozpoczęły się w 1964 roku, kiedy to próbował opublikować trzecią część *Siedmiu dni tworzenia* pod tytułem *Dziedzinniec pośrodku nieba*. Decydujący zwrot w karierze literackiej późniejszego dysydenta miał miejsce we wrześniu 1973 roku, kiedy to wykluczono go ze Związku Pisarzy Sowieckich. Prawdziwą przyczyną jego wykluczenia była burza, jaką wywołało opublikowanie w drugim obiegu powieści *Siedem dni tworzenia*. Za źródło ataku należy uznać tematykę utworu, czyli jadowitą krytykę sowieckiej rzeczywistości, a także jego chrześcijańską wymowę. Powieść *Siedem dni tworzenia* najpierw ukazała się w samizdacie, potem została wydana na Zachodzie i przetłumaczona na wiele języków. W 1974 roku władze sowieckie podjęły decyzję o przymusowym wydaleniu jej autora poza granice ZSRR. Trzeba podkreślić, że emigracja została Maksimowowi narzucona. Wyjeżdżał jako człowiek przegrany. Ostatecznie w lutym 1974 roku pisarz zamieszkał w Paryżu. Od początku myśl zaprzętała mu główny cel – założyć czasopismo, które odróżniałoby się od innych czasopism rosyjskich tym, że skupiałoby wokół siebie przedstawicieli wszystkich krajów dotkniętych chorobą totalitaryzmu. Determinacja oraz charakterystyczna dlań niezależność i indywidualizm sądów pomogły mu w zaistnieniu najukochańszego dziecka – kwartalnika „Kontynent”, redagowanego przez pisarza w la-

tach 1974-1992. Pierwsze utwory Maksimowa, wydane jeszcze przed emigracją – *Zagospodarujemy ziemię*, *Kolej*, *Linia podziału*, *W stronę horyzontu*, *A człowiek żyje* – zaliczane są przez niektórych badaczy do tzw. „literatury obrachunkowej”. Pierwsza powieść, *Siedem dni tworzenia*, za przyczyną której pisarz został wydalony z ojczyzny była ważnym wydarzeniem literackim. Na tle trzech pokoleń rodziny Łaszkowych zostało ukazane kilkadziesiąt lat historii ZSRR. Wplątani w złożoną i niełatwą rzeczywistość totalitarną zwykli obywatele doznali prawdziwego przeobrażenia. Dokonało się to w bolesnym i mozolnym procesie ich duchowego dojrzewania. Tytuł powieści wyraźnie nawiązuje do *Księgi Rodzaju* opowiadającej o dziejach świata i człowieka. *Siedem dni tworzenia* to opowieść o „tworzeniu” polegającym na moralnej odnowie, powolnym zmartwychwstawaniu, obciążonych grzechami totalitaryzmu i ateizmu Łaszkowych. Kolejne prozatorskie utwory powstałe na emigracji to: *Kwarantanna*, *Pożegnanie znikąd*, *Puchar gniewu*, *Arka dla nieproszonych*, *Spojrzenie w otchłań*, *Wędrowanie ku śmierci*.

Wykreowani przez pisarza bohaterowie egzystujący w pełnej absurdu i kłamstwa totalitarnej rzeczywistości, ostatecznie intuicyjnie zwracają się ku swemu wnętrzu, by tam szukać prawdy o sobie, o świecie i Bogu. Dla wielu Maksimowskich bohaterów, którzy pozostawali odcięci od jakichkolwiek źródeł prawdy zewnętrznej, odnalezienie w sobie boskich pokładów prawdy było jedynym ratunkiem dla ocalenia swojego człowieczeństwa. Intuicyjne poznawanie prawdy ma tę zaletę, że jest dane każdemu człowiekowi. Jak zauważyła Halina Romanowska-Łakomy: „Prawda wewnętrzna znajduje się w każdym z nas. Nie jest dostrzegana przez nasze zmysły i świadomość. Jest prawdą, którą my sami jesteśmy. Jest to prawda we mnie, prawda w Tobie, prawda w nas, ale nie jest to prawda o mnie, czy prawda o Tobie. Nie jest ona prawdą o człowieku, lecz prawdą w człowieku, prawdą samego człowieka. Rozwija się w każdym z nas w sposób odmienny i w odmienny sposób wyraża się. Prawdy tej nie można poznawać tak, jak każdej innej wiedzy o zjawiskach. Nie jest ona prawdą o czymś, tylko prawdą czegoś, czego nie można osiąść w postaci wiedzy, a jedynie doświadczyć”². Z przytoczonego cytatu wynika, że choć człowiek posiada w swoim wnętrzu pewną prawdę, to każdy doświadcza jej indywidualnie i dochodzi do niej swoją własną, różną od innych drogą.

Idea Bogoczłowieczeństwa autorstwa Mikołaja Bierdiajewa zakładała przebóstwienie człowieka. Zgodnie z nią Bóg stał się człowiekiem po to, by człowiek mógł zbliżyć się do Boga. Fakt, że „Absolutny Człowiek” jest prawdą, stanowi przesłanie dla człowieka, że powinien kroczyć za Chrystusem i tak jak On stać się ucieleśnieniem żywej prawdy. Podążanie drogą prawdy wyzwala zatem jednostkę ludzką z jej ograniczeń, które wynikają z dualizmu ducha i materii. Bierdiajew wierzył, że człowiek posiada moc pokonania tego dualizmu i tym samym osiągnięcia absolutnej wolności. Prawda jest więc, według rosyjskiego filozofa, celem i przeznaczeniem jednostki oraz w zasadniczy sposób określa jej tożsamość. Poprzez odrzucanie prawdy osoba dokonuje pogwałcenia własnego człowieczeństwa i dokonuje aktu samozniewolenia. Tak sformułowana defini-

² Ibidem, s. 23.

cja prawdy przez Bierdiajewa jest zbieżna z chrześcijańskim światopoglądem Maksimowa, według którego człowiek powinien podążać za Chrystusem.

Jak już wspomniano, w ateistycznym ZSRR wartościom uniwersalnym przypisywano nowe znaczenie, w tym także prawdzie. Człowiekowi egzystującemu w totalitarnej rzeczywistości brakowało pewników na których mógłby zbudować swoją własną prawdę. Powrót do wiary i przyjęcie za fakt istnienie Boga będącego źródłem absolutnych wartości, pozwoliło jednostce na odnalezienie swego przeznaczenia oraz uchroniło ją przed lękiem, poczuciem zagubienia i bezradnością. Zbigniew Mańkowski w swojej książce poświęconej Józefowi Czapskiemu zwrócił uwagę na etymologię rosyjskiego słowa „istina” – prawda. Napisał: „staro-cerkiewno-słowiańskie słowo *istina* wyraża nie tylko «to, co istnieje» (łacińskie *est*, niemieckie *ist*), lecz także to, co oddycha (sanskryckie *asmi* i niemieckie *atmen*). Znać *istinę*, znaczy więc wejść w kontakt z «żywą rzeczywistością». Powyższe ustalenie na temat idei prawdy potwierdza Bierdiajew. «Jeśli istnieje swoisty duch Rosji – powiada filozof – to duch ten poszukuje prawdy jako drogi i życia, to znaczy prawdy żywej, konkretnej»³. W świetle powyższego, tzw. „żywa prawda” to prawda, która ma pełnić w życiu człowieka praktyczną funkcję. Powinna być drogowskazem pozwalającym jednostce na odnalezienie się w świecie kłamstwa i tzw. półprawd. Droga życiowa i twórcza Władimira Maksimowa polegała na poszukiwaniu owej „żywej prawdy”, którą pisarz znalazł w idei chrześcijaństwa.

Władimir Maksimow w swojej autobiograficznej powieści *Pożegnanie znikąd* ukazał metody, jakimi posługiwała się totalitarna władza, by wychować obywateli w nowym, stworzonym dla własnych celów systemie wartości. W szkołach stawiano dzieciom za wzór kontrowersyjnego idola Pawlika Morozowa, który dla ideologii wydał własnego ojca na śmierć. Mały Wład, bohater autobiograficznego *Pożegnania znikąd*, był namawiany do donosicielstwa w imię prawdy zdefiniowanej przez system. Dyrektor szkoły zapytał chłopca: „Ты любишь Павлика Морозова? (...) Вот с кого тебе надо брать пример. В голосе его засквозила хищная задушевность. Верность делу Ленина – Сталина – прежде всего. Враг хитер и коварен, он лезет во все щели, нам всем надо быть начеку, понимаешь? (...) Я знал, что ты умный мальчик. Голос его зазвенел подкупающей доверительностью. Владу даже показалось, что тот слегка всхлипнул. Ты должен быть особенно бдительным, понимаешь? (...) Если что почувствуешь или услышишь, не стесняйся, расскажи своей классной руководительнице. В крайнем случае прямо ко мне, мы тебя в беде не оставим. Ты с нами, ты – наш! Понял?”⁴. Proces wychowawczy oparty na zaprezentowanej w powyższym cytacie swoistej hierarchii wartości przyniósł rezultaty. Wład zadenuncjował nielubianego kolegę i tym samym stał się nieświadomie aktywnym elementem systemu. Jak już w niniejszej pracy wspomniano, w autobiograficznym *Pożegnaniu znikąd* proces ewolucji głównego bohatera w jego zmierzaniu ku wartościom zaakcentowany został m.in. poprzez komentarze wszytkowiedzące-

³ Z. Mańkowski, *Widzieć prawdę*, Gdańsk 2005, s. 73-74.

⁴ В. Максимов, *Прощание из ниоткуда, книга первая*, Москва 1991, с. 19-20.

go narratora. Narrator w tej powieści jest tożsamy z bohaterem i często z perspektywy minionego czasu ocenia jego postępowanie. Komentarze narratora pozwalają dostrzec skalę przemiany, jaka dokonała się w duszy Włada, który jest „drugim ja” Maksimowa. Narrator-bohater użył w stosunku do małego donosiciela ironicznego określenia: „Маленький Энтузиаст Большого Дела”⁵, a zaistniałą sytuację podsumował następująco: „Кто-то, кажется, Селин, мимоходом обронит однажды: «Предать – это все равно, что открыть окно в тюрьме». Открыть – да. Но куда? В соседнюю камеру или застенок собственной совести? В том-то и вопрос”⁶. Bohater potrzebował wiele czasu ażeby zrozumieć, że zdrady drugiego człowieka nie jest w stanie usprawiedliwić żaden system czy ideologia. W retorycznym pytaniu narratora można doszukać się sugestii, że każdy człowiek w każdym momencie ma szansę wyboru określonej drogi. Sprzeniewierzenie się wartościom może prowadzić do zniewolenia, lub, jak w przypadku Włada, stać się wyrzutem sumienia początkującym procesem wewnętrznej odnowy.

Fragment *Pożegnania nikąd* opisujący próbę przekonania bohatera do „partyjnego systemu wartości” obrazuje mechanizmy za pomocą których totalitarna władza zdobywała zwolenników. Dyrektor uczył Włada, że donosicielstwo, jeśli tylko służy partii i jej interesom, jest czymś pozytywnym, a nawet zasługuje na nagrodę. Sam fakt przynależności do grupy ludzi reprezentującej władzę miał być dlań wyróżnieniem. Ewentualnemu kandydatowi na donosiciela dano do zrozumienia, że w szeregach zwolenników „wielkiej idei” istnieje solidarność i zasada „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”. W prozatorskich utworach Władimira Maksimowa tzw. „solidarność partyjna” jest mrzonką, a prawdziwe relacje międzyludzkie istnieją jak gdyby poza systemem i często przeciwko niemu. Pisarz nieprzypadkowo m.in. w jednym ze swoich pierwszych utworów *A człowiek żyje*, a także w *Pożegnaniu nikąd*, naszkicował typ bohatera, który jest drobnym przestępcą, wyrzutkiem obowiązującego systemu, co nie przeszkadza mu kierować się w życiu tradycyjnie rozumianym systemem wartości. Maksimowowski złodziejasek Sierioża to postać niemalże kryształowa, zdolna do gotowości poświęcenia życia dla przyjaciela. Jego niechlubny fach jest wyrazem niezgody na egzystencję według praw i reguł oficjalnego systemu. Ucieczkę z domu Włada z *Pożegnania nikąd*, rezygnację ze szkoły, w której nakłaniano go do donosicielstwa, należy uznać za pierwszy, choć jeszcze nieświadomy, krok na drodze duchowej ewolucji, będący wynikiem buntu wobec obowiązującego porządku.

W literackim świecie Maksimowa „solidarność partyjna” realnie nie istnieje, bo system opiera się na strachu. Im wyżej w hierarchii partyjnej znajdowała się dana osoba, tym bardziej lękała się nie tyle o utratę stanowiska, co o własne życie. Bohater *Arki dla nieproszonych* Ilja Zołotariew, pokonując kolejne szczeble partyjnej kariery, nie odczuwał satysfakcji ze swych osiągnięć między innymi dlatego, że żył w ciągłym strachu. Jego smutna egzystencja przypominała grę w ruletkę, w której stawką jest życie. Nawet Józefa Stalina, choć był ogniwem zamykającym „piramidę strachu”, szczególnie

⁵ Ibidem, c. 22.

⁶ Ibidem, c. 23.

w ostatnich latach życia, prześladował graniczący z obłędem strach. Jak przedstawił to Maksimow w *Arce dla nieproszonych*, wszystkie działania wodza sprowadzały się do tego, jak uniknąć rzekomego spisku.

W *Pożegnaniu znikąd* znajduje się wspomnienie głównego bohatera o nauczycielce, która, chcąc zachęcić uczniów do udziału w konkursie, obiecywała jako nagrodę dla zwycięzcy wspaniały piernik. Rzecz w tym, że: „Этот пряник был ее главной придумкой. Она гордилась ею, словно научным открытием. Никакого пряника в природе просто не существовало, и каждый из них знал об этом, тем более, что соревнования повторялись чуть ли не ежедневно, а обещанная награда так и не дошла до победителя, но сила надежды всякий раз оказывалась упрямее логики, и маленькие интеллектуалы снова и снова бросались в битву за двенадцатикопеечное счастье: а вдруг сегодня им повезет!”⁷. Piernik w przytoczonym fragmencie jest symbolem utopijnej manipulacji. Obywatele ZSRR początkowo wierzyli w obiecywaną im „światłą przyszłość”. Nawet kiedy zauważyli, że otaczająca ich rzeczywistość zdecydowanie odbiega od utopijnego raju, to nadal, wbrew wszelkiej logice, zachowywali się tak, jak gdyby wspomniany eden był tylko realną obietnicą. Nie dopuszczali do swej świadomości prawdziwych faktów, które przeczyły owym nadziejom. Tłumili w sobie głos „prawdy wewnętrznej” wytyczający granice pomiędzy obiektywną prawdą a fałszem.

W *Siedmiu dniach tworzenia* główny bohater Piotr Łaskow wspomniał pozornie nic nieznaczące zdarzenie ze swej przeszłości, kiedy to z narażeniem życia usiłował dotrzeć do witryny sklepowej kupca Turkowa z zamiarem przywłaszczenia sobie, jak mu się wtedy wydawało, smakowitej szynki. Obraz szynki prześladował młodego i głodnego Piotra dniem i nocą. Później okazało się, że szynka była zwykłą sklepową atrapą. Bohater przypomniał sobie ten epizod po wielu latach, uświadamiając sobie, że całe życie poświęcił idei, która, podobnie jak atrapa szynki, okazała się zwykłym oszustwem. Szynka i piernik występują w prozie Władimira Maksimowa jako metafory atrakcyjnego kłamstwa. Maska, jaką przybiera kłamstwo, jest zazwyczaj bardzo kusząca. Wojciech Chudy w swojej *Filozofii kłamstwa* napisał: „Cesare Ripa w swej liczącej już kilka wieków *Ikonologii* przedstawia jako alegorię kłamstwa «kobietę młodą, szpetną, ale w sukni wytwornej, mieniającą się różnymi kolorami i wymalowanej w najrozmaitsze maski oraz języki», zamiast jednej z nóg dama ta ma drewnianą protezę, a w lewej dłoni przyszło jej «dzierżyć wiązkę płonącej słomy»”⁸.

Kłamstwo będące antywartością w odróżnieniu od prawdy nie jest trwałe, zawsze istnieje prawdopodobieństwo jego zdemaskowania. Władimir Maksimow w swoich prozatorskich utworach ukazał powolny proces budzenia się swoich bohaterów z letargu niespełnionych nadziei i złudzeń. Jedną z epizodycznych Maksimowowskich postaci, wyraziła swoje rozczarowanie słowami: „Хватит дрыхнуть, социализму строить пора. Беги в сортир, неси на поля удобрению, да будем лопать. Нынче

⁷ B. Максимов, *Прощание из ниоткуда*, op. cit., s. 25.

⁸ W. Chudy, *Filozofia kłamstwa*, Warszawa 2003, s. 12.

мурцовка первый сорт, отборные аржаные сухари с шишем и постным маслом, пролетарская завоевания Октября, а опосля натуральный морковный чай со спасибой вприкуску, славный подарок партии и правительства трудовому народу...”⁹. Powyższy fragment to krótka, ironiczna ocena „zdobyczy rewolucji” widziana oczami prostego człowieka, który zorientował się, że został oszukany. Maksimowowscy bohaterowie zaczęli powoli odkrywać, że wplątani zostali w misterną sieć powszechnie obowiązującego kłamstwa. Zmuszeni do życia w fikcji, często nie do końca zdawali sobie sprawę z tego, że w ogóle są manipulowani. Z jednej strony, wychowani w komunizmie, nie potrafili znaleźć alternatywy dla rzeczywistości, w której przyszło im żyć, z drugiej strony, bali się przeciwstawić ze zwykłego lęku przed więzieniem czy utratą życia.

Trudno nie zgodzić się z twierdzeniem, że kłamstwo bez względu na cele, jakim służy, jest szkodliwe dla człowieka, który, kłamiąc, pozostaje w opozycji do swojej prawdy wewnętrznej. Oznacza to, że osoba uczestnicząca w kłamstwie krzywdzi samego siebie, występuje bowiem przeciwko swojej naturze. Parafrazując Fiodora Dostojewskiego, można powiedzieć, że człowiek, okłamując drugiego człowieka, okłamuje sam siebie. Wojciech Chudy o funkcji kłamstwa napisał: „Tymczasem kłamstwo to przede wszystkim problem człowieka: jego zdolności poznawczych (wraz z rozumiejącą samorefleksją tych zdolności), wizji świata, poczucia własnej godności i godności drugiego człowieka, całej hierarchii wartości, wreszcie jego wrażliwości na relacje i więzi społeczne. Kłamstwo «zapośrednicza» – jak powiedziałby Hegel – wszystkie te zamiary. Człowiek decydując się na akt kłamstwa uruchamia tym samym całą «lawinę aksjologiczną» negacji: odmawia prawa do prawdziwej informacji drugiej osobie, kwestionuje fundament bytu społecznego i neguje normę moralną. Jednak co najważniejsze – destrukuje swoją zdolność do duchowej ekspresji, przez co podważa własną immanentną wartość człowieczeństwa”¹⁰.

Egzystujący w totalitarnym kłamstwie Maksimowowscy bohaterowie to ludzie nieszczęśliwi, wewnętrznie skłócen, poszukujący drogi do prawdy po omacku. Zagubieni w świecie na nowo określonych pojęć i wartości odwołują się do własnego sumienia. Dziadek Sawielij z *Pożegnania znikąd* powiedział do wnuczka Włada: „А в книжках этих каждый про свое брешет, поди разберись, где правда? Без книжек своим умом дойти – самое дело...”¹¹. Słowa dziadka Sawielija nie są bynajmniej wyrazem jego nieufności do książkowej wiedzy. Doświadczony życiowo człowiek odkrył, że prawda znajduje się we wnętrzu człowieka, w jego duszy, rozumie i sumieniu. Maksimow na kartach swych utworów wielokrotnie podkreśla znaczenie sumienia jako świątyni moralnej prawdy w jednostce ludzkiej, która pozwala mu odróżniać dobro od zła.

Narzędziem prawdy jest słowo, język. Pisarzom, dziennikarzom przypisuje się szczególną odpowiedzialność za prawdę. Nie jest tajemnicą, że w totalitaryzmie obo-

⁹ В. Максимов, *Прощание из ниоткуда*, op. cit., c. 42.

¹⁰ W. Chudy, op. cit., s. 12-13.

¹¹ В. Максимов, *Прощание из ниоткуда*, op. cit., c. 43.

wiązywała sroga cenzura. W czasach pamiętnej „Prawdy” i „Izwestii” dominował nieprawdziwy przekaz upozorowany na prawdę. Słowo pisane stało się najważniejszym organem partyjnej propagandy. W *Pożegnaniu znikąd* pisarz sportretował środowisko dziennikarzy, literatów. Ukazał mechanizmy i zasady, w oparciu o które funkcjonowała prasa w totalitarnym państwie. Główny bohater autobiograficznej powieści Maksimowa w rozmowie z redaktorem gazety usłyszał: „Печать – это самое острое, самое грозное оружие нашей партии. А кто это сказал? Товарищ Сталин”¹².

Pisarz w ZSRR, jeśli chciał być drukowany, musiał podporządkować swoją twórczość wytycznym ideologii. Nie mógł służyć prawdzie, bo z góry ograniczał się do pewnych ram, poza które nie miał prawa wykroczyć. Jeśli dodatkowo nie wierzył w idee komunizmu, nie mógł być autentyczny. A przecież: „Książka ma być posiewem żywego słowa prawdy przez wieki, ma być dobrym przewodnikiem słowa tego od duszy do duszy. Ma czynić swe nasienie nieśmiertelnym, a ludziom dać jedyne szczęście, jakie jest możliwe na ziemi. Dokonać może tego tylko przez przypomnienie i wzbudzenie prawdy, która jest w duszy. To działanie duszy jest najcenniejsze”¹³.

W *Kwarantannie* jeden z bohaterów wyznał, że jego twórczość ma sens wtedy, gdy zrozumienie ją chociaż jeden „chłopiec o smutnych oczach”. Chłopiec ów za umiłowanie prawdy zostanie ukrzyżowany. „Но в толпе у креста увидит его другой мальчик и сладкая жуть смерти за истину уже не уйдет из его глаз. И так без конца. (...). Иначе и жить не стоит”¹⁴. W powyższym cytacie zawarta została myśl, że prawda jest nieśmiertelna, jest przekazywana z pokolenia na pokolenie. Pisarz wierzył, że zawsze będą istnieli ludzie, dla których wartość prawdy ma fundamentalne znaczenie. Maksimow nawiązał tu do tych pisarzy, dysydentów, którzy podobnie jak on za walkę o prawdę zapłacili ogromną cenę. Pojawiają się tu elementy mesjanistyczne. „Chłopiec o smutnych oczach”, który może tutaj symbolizować pokolenie „шестидесятников” zostaje ukrzyżowany.

W *Pożegnaniu znikąd* główny bohater, Wład, będący „drugim ja” autora, za temat swej twórczości wybrał wierne, zgodne prawdą portretowanie otaczającej go rzeczywistości. Dowodem są słowa: „Да, да об этом, только об этом, все остальное – ложь!”¹⁵.

Sens autobiograficznej dylogii Władimira Maksimowa najlepiej oddają słowa, jakie napisał w zakończeniu *Pucharu gniewu*: „Может быть, в этом – в случайных на первый взгляд словах, проговорах – и заключена правда его жизни, правда, свободная от намеренного кокетства, лукавой недоговоренности или ложных мудрствований. Он рассказывал ее прежде всего для себя, как бы подводя мысленно некий итог пройденному пути, но, разумеется, и в робкой надежде

¹² B. Максимов, *Прощание из ниоткуда*, op. cit., s. 371.

¹³ S. Vincenz, *O książkach i czytaniu*, [q:] *Antologia polskiego esaju literackiego*, wybór, wstęp i objaśnienia M. Krakowiak, Katowice 1998, s. 69. Cyt. za: Z. Mańkowski, *Widzieć prawdę*, op. cit., s. 53.

¹⁴ B. Максимов, *Карантин*, Москва 1991, s. 72.

¹⁵ B. Максимов, *Прощание из ниоткуда*, книга первая, op. cit., s. 342.

(слаб человек!), что долгая история эта послужит уроком и поучением для кого-нибудь из тех, кто обуреваемый честолюбивыми замыслами, вступает или намеревается вступить на ту же стезю”¹⁶. Treścią *Pożegnania znikąd* i *Pucharu gniewu* jest historia życia pisarza egzystującego w określonej rzeczywistości, jego proces zmierzania w kierunku prawdy.

Władimir Maksimow w swym rozumieniu prawdy za punkt odniesienia przyjmował słowa Chrystusa: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem”¹⁷. Reasumując, bazą i fundamentem prozatorskich utworów Władimira Maksimowa jest chrześcijańska koncepcja, według której sens życia człowieka to zmierzanie do wartości uniwersalistycznych, poszukiwanie prawdy. Słowa pisarza: „Что проповедуешь так и живи”¹⁸ były jego życiowym mottem i deklaracją życia w prawdzie.

BIBLIOGRAFIA

1. *Biblia Tysiąclecia*, (J 14, 6), Poznań – Warszawa 1990.
2. Bierdiajew M., *Sens twórczości. Próba usprawiedliwienia człowieka*, Antyk, Kęty 2001, [w:] *Ja jestem prawdą. Antologia tekstów o Chrystusie*, Kraków 2004.
3. Burzyńska A., Markowski M.P., *Teorie literatury XX wieku*, Kraków 2006.
4. Chudy W., *Filozofia kłamstwa*, Warszawa 2003.
5. Mańkowski Z., *Widzieć prawdę*, Gdańsk 2005.
6. Olbrycht K., *Prawda, dobro i piękno w wychowaniu człowieka jako osoby*, Katowice 2002.
7. Ratzinger J., *Prawda, wartości, władza*, Kraków 1999.
8. Romanowska-Łakomy H., *Prawda wewnętrzna*, Warszawa 1996.
9. Starnawski W., *Prawda podstawą wspólnoty*, Warszawa 2005.
10. Максимов В., *Прощание из ниоткуда, книга первая*, Москва 1991.
11. Максимов В., *Прощание из ниоткуда, книга вторая*, Москва 1992.
12. Максимов В., *Карантин*, Москва 1991.
13. Рябинин Ю., *Литература, там, где есть боль*. [В:] „Литературная газета”, 1994.

Concept of Truth in the Prose Works of Vladimir Maximov

Abstract: Vladimir Maximov, one of the most eminent representatives of the “third wave” of Russian emigration and the publisher and editor-in-chief of the *Kontinent* magazine for many years, in his prose works presented a concept of the truth as a value in the totalitarian USSR reality. Maximov’s mission, as a writer and the editor of the emigration magazine, was the criticism of communistic ideology that was based on a lie – opposite of truth. The mean of truth is a word. Writers and journalists are assigned to take high responsibility for truth. It is

¹⁶ В. Максимов, *Прощание из ниоткуда, книга вторая*, Москва 1992, с. 267.

¹⁷ *Biblia Tysiąclecia*, (J 14, 6), Poznań – Warszawa 1990, s. 1233.

¹⁸ Ю. Рябинин, *Литература, там, где есть боль*. [В:] „Литературная газета”, 1994, № 10, с. 16.

not a secret that under totalitarian regime there was strict censorship. In the memorable times of *Pravda* and *Izvestiya* the unreal coverage faking truth dominated. Written words became the most important tool for the Communist Party propaganda. In *Farewell from Nowhere* the author portrayed the community of journalists and writers. He described the mechanisms and rules, on which basis the press operated in a totalitarian country. Vladimir Maximov was exiled from the country due to standing up for truth, and his works were not published in Russia until the communism fall.

Keywords: Vladimir Maximov, concept of truth, relativism, Nikolai Berdyaev, Bible